

Warszawa, 3 lutego 2016

Szanowni Państwo,

3 lutego Ministerstwo Finansów opublikowało nowe założenia podatku [LINK](#), niewiele odbiegają od poprzedniego projektu ze stycznia. Poniżej polecamy Państwa uwadze najważniejsze głosy w dyskusji nad podatkiem od sprzedaży detalicznej, do niedawna nazywanym jeszcze podatkiem od handlu wielkopowierzchniowego.

W przedstawionej wersji ustawa nie tylko nie wyrównuje szans, ale może wzmocnić największe sieci kosztem polskich handlowców. Ustawa zawiera trzy kluczowe narzędzia osłabienia polskich kupców:

1. Opodatkowanie sieci franczyzowych. Organizowanie się niezależnych przedsiębiorców w ramach sieci franczyzowych, systemach lojalnościowych czy też grupach zakupowych, miało na celu poprawienie konkurencyjności prowadzonych przez nich sklepów. Przystępując do sieci franczyzowej, niezależny sklep ma szansę skorzystać z instrumentów, które dla pojedynczego sklepu byłyby zbyt kosztowne takich jak wspólna marka, reklamy, gazetki, wsparcie marketingowe i operacyjne. Zgodnie z projektem, podatkiem zostaną objęte wszystkie niezależne sklepy które mają wspólne logo sieci franczyzowej albo produktu.

2. Skala podatkowa. W propozycji MF wyłączone z opodatkowania byłyby sprzedaż poniżej 1,5 miliona PLN miesięcznie. Sprzedaż do 300 milionów PLN miesięcznie miałyby zostać opodatkowane stawką 0,7%, a powyżej 300 milionów PLN 1,3%. Uważamy, że powinna być wprowadzona jeszcze jedna stawka podatkowa lub też zwiększona sprzedaż zwolniona od opodatkowania. Spłaszczenie skali podatkowej powoduje, że największe sieci będą w praktyce płacić nie wiele więcej niż średni gracz. Dodatkowo należy pamiętać, że najwięksi gracze mają dużo większą możliwość przerzucenia kosztów podatku na swoich dostawców, czego nie będą mogły zrobić mniejsze podmioty. Paradoksalnie może to wzmocnić największych graczy rynkowych np. Biedronkę, Lidl'a czy Auchan.

3. Droższa sprzedaż w weekend. Sprzedaż realizowana w weekend ma być opodatkowana wyższą stawką odpowiednio 1,3% i 1,9%. Należy zaznaczyć, że szczególnie sobota jest dniem, kiedy w małych sklepach mamy do czynienia z większą sprzedażą. Opodatkowanie takie może doprowadzić do sytuacji, gdzie większe podmioty, które przeniosą obciążenia na swoich dostawców, będą mogły np. stosować bardzo agresywne promocje przyciągające konsumentów do swoich sklepów.

- **Po lekturze jej zapisów włosy stają dęba! Ustawa jest dokładnie odwrotna do założeń jakie deklarowano na spotkaniach z nami – komentują na gorąco małopolscy kupcy**

- Ustawa miała wyrównać szanse polskiego handlu tradycyjnego w walce z zagranicznymi dyskontami i hipermarketami. Tymczasem w założeniach ustawy tego nie widzimy i jesteśmy tym bardzo rozczarowani – mówi Maciej Ptaszyński, dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu,

zrzeszającej ponad 30 tysięcy polskich kupców. Na spotkaniu w warszawskim sklepie spółdzielczej sieci „Społem”, która też czuje się zagrożona nowym podatkiem, wyraził nadzieję, że ostateczne zapisy ustawy się zmienią i będą korzystne dla polskiego handlu tradycyjnego.

Więcej: "Włosy stają dęba" - mówią kupcy po lekturze ministerialnego projektu ustawy o podatku od sklepów, www.dziennikpolski24.pl, 28.01.16 r. [LINK](#)

- **Problem to nie kwota wolna, tylko opodatkowanie franczyzy i stawka podatku w weekendy - uważa szef parlamentarnego zespołu ds. przedsiębiorczości Adam Abramowicz (PiS).**

Abramowicz wskazał, że podczas piątkowego spotkania przedstawiciele branży wyrazili natomiast niezadowolenie z pomysłów opodatkowania przychodów w soboty i niedziele oraz z opodatkowania franczyzy w takiej formie, w jakiej chciało ministerstwo. "W przypadku sklepu osiedlowego, który założymy ma 200 tys. zł obrotów, a jest zrzeszony w różnych organizacjach - które to organizacje kupcy tworzyli przez wiele lat, żeby wspólnie działać na rynku i dzięki temu utrzymać się na nim - ministerstwo chciało opodatkować obrót całej organizacji. (...) Siłą rzeczy sklep o obrotach 200 tys. zł zapłaciłby taki sam podatek jak hipermarket. To co proponowało MF nie obejmowało specyfiki polskiej franczyzy" - tłumaczył. I podkreślił: "Jeśli ministerstwo podniesie kwotę wolną, a tego nie zmieni, to problemu nie załatwi".

Więcej: MF: w projekcie podatku od marketów będzie wyższa kwota wolna, www.bankier.pl, 02.02.16 r. [LINK](#)

- **- Dotychczas jedyną obroną polskich, małych sklepów przed wielkimi, sieciowymi, zagranicznymi supermarketami było organizowanie się w stowarzyszenia i grupy franczyzowe. - argumentuje Michał Sadecki, prezes Polskiej Grupy Supermarketów.**

Rentowność większości polskich firm oscyluje między 0,5% a 1,5%. Wskazana niska rentowność polskich sieci handlowych, spowodowana jest gorszymi warunkami zakupowymi nawet o 10%, w stosunku do największych zagranicznych przedsiębiorstw handlowych, korzystających z globalnych, sieciowych kontraktów oraz niższych kosztów działalności. Nowy podatek w opinii PGS po prostu doprowadzi do zamknięcia wielu polskich sklepów.

- Koszt jest oczywisty. Koszt to likwidacja takiego przedsiębiorstwa jak nasze. To jest kilkanaście lat pracy, kapitał, który składał się na przedsiębiorstwa, to są podatki, które przedsiębiorstwo płaciło. W tym kształcie ustawy to przedsiębiorstwo nie przetrwa ani jednego dnia. Takich przedsiębiorstw jak nasze jest w kraju wiele - mówi newsrm.tv Piotr Wojciński, przewodniczący rady nadzorczej Polska Grupa Supermarketów.

W opinii PGS, lokalna działalność franczyzowa nie może być traktowana na równi z światowymi gigantami. Rozwiązaniem może być wprowadzenie parametru podatku od obrotów między franczyzodawcą i franczyzobiorcą, a nie zbieranie danych o obrotach sklepów.

Więcej: Michał Sadecki, Nowy podatek to gwóźdź do trumny polskiego handlu?, www.bankier.pl, 02.02.16 r. [LINK](#)

- **Beata Szydło dla tygodnika „wSieci”: To ma być podatek, który nie tylko da dodatkowe wpływy do budżetu, lecz przede wszystkim wyrówna szanse polskich przedsiębiorców.**

Jacek i Michał Karnowscy: Pani premier, spore obawy, także wśród naszych czytelników, wśród których duża grupa to właściciele polskich sklepów, budzą pojawiające się koncepcje tzw. podatku od handlu. Warto zwrócić uwagę, że nawet nazwa się zmieniła: miał to być podatek od wielkich zagranicznych sieci handlowych, wyrównujący szanse polskich przedsiębiorców, a nagle stał się podatkiem od handlu czy obrotu. Miał być progresywny, a uderza we wszystkich. Miał chronić małych polskich przedsiębiorców, a bije w tych z nich, którzy jednoczą się w grupach franczyzowych. Cel fiskalny przesłonił cel pierwotny?

To ma być podatek, który nie tylko da dodatkowe wpływy do budżetu, lecz przede wszystkim wyrówna szanse polskich przedsiębiorców. Dla mnie ten cel jest najważniejszy. I nie przyjmuję koncepcji, by miało być inaczej. Wiem, że są dyskusje, są różne analizy. Spotkaliśmy się w kancelarii premiera ze środowiskami polskich przedsiębiorców i wiem, że wyszli zadowoleni.

To prawda, ale chwilę potem pojawiają się przecieki z Ministerstwa Finansów, że wszystko poszło w odwrotną stronę.

To są na razie tylko analizy. Na pewno nie pójdzie to w tę stronę. Prace będziemy kontynuować i będziemy się konsultowali z organizacjami handlowców, w tym z tymi, które skupiają polskich przedsiębiorców.

Więcej: Nie złamią nas, damy radę, wSieci, 1-7 lutego 2016, [LINK](#)

- **Gazeta Wyborcza, Nowy podatek weekendowy. Miał być bat na zagraniczne sieci, jest na polskie**

Podatek obrotowy dla sklepów wymyślony przez PiS miał być podatkiem narodowym. I ciosem w zagraniczne sieci handlowe, które wyjmują z kieszeni Polaków ciężko zarobione złotówki. Miał przeciwdziałać ekspansji obcych koncernów w rodzaju Biedronki, Lidla czy Tesco. I ograniczyć ich kanty podatkowe - PiS nie ujawnił jakie. Wszystko w interesie polskich sklepów. Takie było założenie do poniedziałku po południu, kiedy to resort finansów przekazał projekt ustawy do kancelarii premiera.

Wczoraj na portugalskiej giełdzie kurs Jeronimo Martins, właściciela Biedronki, wzrósł o 4,7 proc., bo inwestorzy ocenili, że Biedronka ucierpi mniej, niż się obawiali. Ale akcje polskiej Almy notowanej na warszawskiej giełdzie straciły 9 proc. wartości.

Więcej: Piotr Miączyński, Leszek Kostrzewski, Nowy podatek weekendowy. Miał być bat na zagraniczne sieci, jest na polskie, Gazeta Wyborcza, 27.01.16 r. [LINK](#)



- **Polska Izba Handlu koordynatorem akcji zbierania podpisów w sprawie podatku obrotowego**

Szanowni Państwo, Polscy Handlowcy!

Zwracamy się do Was z wezwaniem do działania w związku z projektem ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej. Ustawa ta miała wyrównywać szanse polskich handlowców w walce o polski rynek z zagranicznymi dyskontami i hipermarketami. W przedstawionej wersji ustawa nie tylko nie wyrównuje szans, ale może wzmocnić największe sieci kosztem polskich handlowców. Ustawa zawiera trzy kluczowe narzędzia osłabienia polskich kupców:

1. Opodatkowanie sieci franczyzowych. Organizowanie się niezależnych przedsiębiorców w ramach sieci franczyzowych, systemach lojalnościowych czy też grupach zakupowych, miało na celu poprawienie konkurencyjności prowadzonych przez nich sklepów. Przystępując do sieci franczyzowej, niezależny sklep ma szansę skorzystać z instrumentów, które dla pojedynczego sklepu byłyby zbyt kosztowne takich jak wspólna marka, reklamy, gazetki, wsparcie marketingowe i operacyjne. Zgodnie z projektem, podatkiem zostaną objęte wszystkie niezależne sklepy które mają wspólne logo sieci franczyzowej albo produktu.

Więcej: www.pih.org.pl, [LINK](#)

Kontakt: Joanna Chilicka, joanna.chilicka@pih.org.pl, tel. 728 253 660